

Stanowisko Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

23 listopada 2012 r.



W związku ze sprawą zwolnienia z redakcji dziennika "Rzeczpospolita" trzech dziennikarzy oraz redaktora naczelnego po publikacji artykułu "Trotyl na wraku Tupolewa" ("Rzeczpospolita", 30 października 2012 r.), Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: "HFPC") pragnie zwrócić uwagę na następujące zagadnienia związane z rolą mediów w demokratycznych społeczeństwie, ochroną dziennikarskich źródeł informacji, a także standardami dotyczącymi relacji między właścicielami mediów - redaktorami - dziennikarzami oraz między właścicielami mediów a politykami.

Rola mediów w demokratycznym społeczeństwie

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie podkreślić, że swoboda wypowiedzi, zwłaszcza dziennikarskiej, podlega niezwykle silnej ochronie na mocy art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ale jednocześnie korzystanie z tej wolności łączy się z "obowiązkami i odpowiedzialnością". "Obowiązki i odpowiedzialność" polegają na szczególnej roli prasy w demokratycznym społeczeństwie polegającej na przekazywaniu informacji istotnych dla debaty publicznej oraz rzetelnie sprawdzonych i zweryfikowanych.

Znaczenie tajemnicy dziennikarskiej w demokratycznym społeczeństwie

Tajemnica dziennikarska, której elementem jest ochrona osobowych źródeł informacji przez dziennikarzy, jest jedną z prawnie chronionych tajemnic zawodowych, nierozdzielnie związaną z wykonywaniem zadań, jakie powinny wypełniać media w demokratycznym społeczeństwie, a także z prawem obywateli do wiarygodnej i rzetelnej informacji. Jej znaczenie dla pracy dziennikarskiej oraz funkcjonowania wolnej prasy znajduje odzwierciedlenie w regulacjach prawnych (m. in. art. 15 - 16 prawa prasowego), podkreśla się je również w doktrynie, a także na gruncie międzynarodowego oraz krajowego orzecznictwa sądów. Tajemnica zawodowa dziennikarza stanowi "istotny czynnik niezależności prasy i stwarza korzystne warunki dla uzyskania zaufania społecznego, pozwala także dziennikarzom na własną ocenę różnych przejawów życia społecznego i eliminuje możliwy wpływ na treść publikacji ze strony czynników politycznych i administracyjnych" (orzeczenie Sądu Najwyższego, sygn. akt. I KZP 15/9411).

Ochrona dziennikarskich źródeł informacji jest nie tylko przywilejem przedstawicieli mediów, ale przede wszystkim obowiązkiem oraz "uprawnieniem społeczeństwa" gwarantującym wzmacnianie relacji zaufania łączącej dziennikarzy i ich informatorów. Bez takiej ochrony, "źródła mogą bać się pomagać prasie w informowaniu opinii publicznej o sprawach wzbudzających zainteresowanie publiczne. W rezultacie ważna rola prasy - publicznego kontrolera - może ulec osłabieniu. Może to również wpłynąć na zdolność prasy do zapewnienia dokładnej i wiarygodnej informacji" (orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ws. Goodwin p. Wielkiej Brytanii). Należy jednocześnie pamiętać, że to nie dziennikarz (ani tym bardziej redaktor naczelny czy właściciel danego medium), ale jego Informator jest dysponentem tajemnicy dziennikarskiej i ujawnienie jej wbrew jego woli, naraża dziennikarza nie tylko na odpowiedzialność etyczną, ale także sankcje karne (art. 266 §1 k.k.).

Relacje dziennikarz - redaktor naczelny - wydawca w kontekście ochrony tajemnicy dziennikarskiej

Instytucja tajemnicy dziennikarskiej jest ważnym narzędziem ochrony przed naciskami płynącymi z zewnątrz, np. ze strony przedstawicieli organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie jednak jest jedną z najistotniejszych gwarancji pozwalających utrzymać jednakowo ważną z punktu widzenia swobody wypowiedzi równowagę w stosunkach wewnętrznych tj. pomiędzy interesem korporacyjnym właściciela danego medium a niezależnością dziennikarską. Nie ulega bowiem wątpliwości, że niezależność ta musi być chroniona także wewnątrz samych mediów.

Zgodnie z prawem prasowym, dziennikarz ma obowiązek ujawnić informacje objęte tajemnicą dziennikarską wyłącznie redaktorowi naczelnemu, a i jemu jedynie "w niezbędnych granicach" (art. 16 § 3 prawa prasowego). Zarówno krajowe prawo prasowe, jak i kodeksy etyczne wydawców (np. Kodeks dobrych praktyk wydawców³) oraz instrumenty międzynarodowe (np. Rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 25 stycznia 2011 r. o ochronie dziennikarskich źródeł informacji) nie dają więc podstawy do ujawnienia tożsamości informatorów dziennikarza na żądanie właściciela środka masowego przekazu. Wynika to z założenia, że to redaktor naczelny, a nie właściciel odpowiada za całokształt spraw związanych z redakcją, podejmuje decyzje o publikacji i jest uprawniony, a zarazem zobowiązany do weryfikacji materiałów zgromadzonych przez dziennikarzy. Obowiązek ten aktualizuje się w szczególności wówczas, gdy publikacja oparta jest na anonimowych źródłach i dotyczy zagadnień mających znaczenie dla porządku publicznego czy bezpieczeństwa narodowego. Wpływ właściciela medium na sprawy redakcyjne ogranicza się zatem do swobody wyboru redaktora naczelnego, z którym powinna łączyć go odpowiednio silna relacja zaufania oraz prawo narzucenia "ogólnej linii redakcyjnej" (art. 25 § 5 oraz art. 10 § 2 prawa prasowego). Natomiast wpływ na bieżące funkcjonowanie np. tytułu prasowego powinien być znacznie mniejszy niż w przypadku innego rodzaju przedsięwzięć biznesowych. Właściciele mediów muszą być świadomi, że także oni pełnią „misję”, polegającą na dostarczaniu informacji obywatelom i nie mogą kierować się wyłącznie interesem finansowym, ale są zobowiązani przestrzegać wartości sprzyjających skutecznemu wypełnianiu społecznych funkcji prasy. Jako instytucje zajmujące się przekazywaniem informacji, powinni traktować ją nie jako towar, lecz jako podstawowe prawo i dobro obywatela. Jednym z warunków realizowania tej "misji" jest także ukształtowanie funkcjonowania redakcji, aby zapewniała ona dostateczną autonomię dziennikarzom, pozwalającą na uniezależnienie się od gospodarczych interesów właścicieli.

W ocenie HFPC, niedopuszczalne jest zatem żądanie ujawnienia źródeł skierowane przez właściciela gazety bezpośrednio do dziennikarza, tak jak niedopuszczalna jest ingerencja w treści redakcyjne - są to bowiem kompetencje zarezerwowane dla redaktora naczelnego. Ponadto, zdaniem HFPC, właściciel nie może w pełni dowolnie kształtować struktury redakcji i arbitralnie wpływać na zmiany personalne w poszczególnych tytułach zawsze wtedy gdy uzna, że dana publikacja może zagrozić jego korporacyjnym interesom. Nie wyklucza to oczywiście pociągnięcia do odpowiedzialności redaktora naczelnego z jego odwołaniem łącznie. To redaktor naczelny odpowiada bowiem bezpośrednio przed właścicielem, ale jednocześnie powinien być niezależny w kierowaniu redakcją i w organizacji pracy zespołu redakcyjnego. Powodem takiego ukształtowania relacji właściciel - redaktor naczelny są przeróżne interesy reklamowe oraz interesy związane z innymi przedsięwzięciami gospodarczymi, które mogą realizować równoległe właściciele środków przekazu, a które mogłyby zakłócać prawidłowe prowadzenie niezależnego medium.

"Sprawa Rzeczypospolitej" pokazała, że standardy wynikające z tajemnicy dziennikarskiej nie zawsze są przestrzegane przez właścicieli mediów. Wiąże się to z pewnością z brakiem odpowiednich rozwiązań prawnych chroniących dziennikarza przed dyktatem ze strony właściciela. Niezależność dziennikarza od właścicieli nie jest bowiem explicite uregulowana w prawie prasowym. Brakuje w szczególności regulacji prawnych odnoszących się do stosunków pracowniczych w redakcjach, które uwzględniałyby specyfikę zawodu dziennikarza. Ponieważ zawód dziennikarza ma szczególny charakter i należy go traktować jako "służbę wobec społeczeństwa", kodeks pracy wydaje się w tym zakresie niewystarczający.

Nie istnieją także efektywne mechanizmy "miękkiego prawa" chroniące dziennikarzy przed presją oraz nadmierną ingerencją właścicieli w sprawy redakcyjne i kadrowe oraz wspierające realizację zasad wynikających z etyki zawodowej. Do mechanizmów tego rodzaju należą m. in. rekomendacje opiniotwórczych stowarzyszeń dziennikarskich, czy rezolucje odpowiednio silnych organów doradczych, takich jak np. funkcjonująca w Wielkiej Brytanii Defence, Press and Broadcasting Advisory Committee. Jest to ciało złożone z przedstawicieli instytucji prasowych, ale także wyższych rangą urzędników państwowych czy przedstawicieli sił zbrojnych., którego zadaniem jest doradzać wydawcom oraz nadawcom w kwestiach publikacji informacji tajnych oraz informacji, które są ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego. Komisja ta wydaje następnie niewiążące wskazówki dla wydawców odnośnie postępowania związanego z daną publikacją.

Relacja właściciel medium - polityk

Kolejnym zagadnieniem budzącym wątpliwości w związku ze "sprawą Rzeczypospolitej" jest kwestia relacji zachodzących pomiędzy właścicielami mediów a politykami. Z wielokrotnie akcentowanej w dokumentach

międzynarodowych oraz kodeksach etycznych wydawców zasady przejrzystości własnościowej mediów" wynika, że nie tylko dziennikarze, ale także właściciele powinni swoją postawą dążyć do zapewnienia maksymalnej neutralności informacji i pluralizmu opinii oraz unikać sytuacji, które mogłyby narazić ich na zarzut naruszenia zasady niezależności.

Działalność wydawnicza wymaga zatem przestrzegania przejrzystych norm i zasad postępowania nie tylko wewnątrz struktury organizacyjnej, ale także w kontaktach zewnętrznych, w szczególności gdy dotyczą one środowiska politycznego. Dlatego też, w określonych okolicznościach, nawet nieformalne czy towarzyskie kontakty z politykami mogą prowadzić do podejrzeń, że poglądy polityczne właścicieli środków masowego przekazu mają wpływ na dobór informacji i prowadzą do odstępstw od standardów etycznych. Szczególne kontrowersje budzi w tym kontekście informowanie przedstawiciela rządu o konkretnej, mającej się dopiero ukazać publikacji. Należy bowiem pamiętać, że nie tylko postępowanie osób zatrudnionych w redakcji, ale także postępowanie jej właściciela może w równym stopniu zaszkodzić wiarygodności i niezależności danego medium.

Dlatego HFPC uważa, że:

1. Korzystanie ze swobody wypowiedzi łączy się z działaniem w granicach „obowiązków i odpowiedzialności” prasy w kontekście jej roli w demokratycznym społeczeństwie polegającej na przekazywaniu informacji rzetelnych oraz zweryfikowanych, mających znaczenie dla debaty publicznej.
2. Strzeżenie tajemnicy dziennikarskiej, stanowiącej jeden z warunków wolności mediów, jest nie tylko uprawnieniem, ale przede wszystkim obowiązkiem dziennikarza.
3. Zachowanie tajemnicy dziennikarskiej jest obowiązkiem dziennikarza nie tylko w stosunkach zewnętrznych, ale także wewnętrznych (w ramach redakcji).
4. Ujawnienie przez dziennikarza informacji objętych tajemnicą dziennikarską jest możliwe jedynie redaktorowi naczelnemu i w niezbędnych granicach.
5. Niedopuszczalne jest żądanie przez właściciela tytułu prasowego lub innego medium, by dziennikarz ujawnił mu informacje objęte tajemnicą dziennikarską, zwłaszcza zaś tożsamość informatora.
6. Wpływ właściciela medium na sprawy redakcyjne powinien zostać ograniczony do wyboru redaktora naczelnego i oraz określenia "ogólnej linii redakcyjnej".
7. Nie tylko dziennikarze, ale i właściciele mediów informacyjnych powinni unikać sytuacji mogących powodować podejrzenie braku niezależności. Szczególne kontrowersje musi rodzić informowanie przedstawicieli władzy publicznej przez właścicieli mediów o treści mającej się ukazać publikacji.

W imieniu Zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Danuta Przywara, Adam Bodnar, Elżbieta Czyż.

href="http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2012/11/HFPC_stanowisko_21_11_2012.pdf